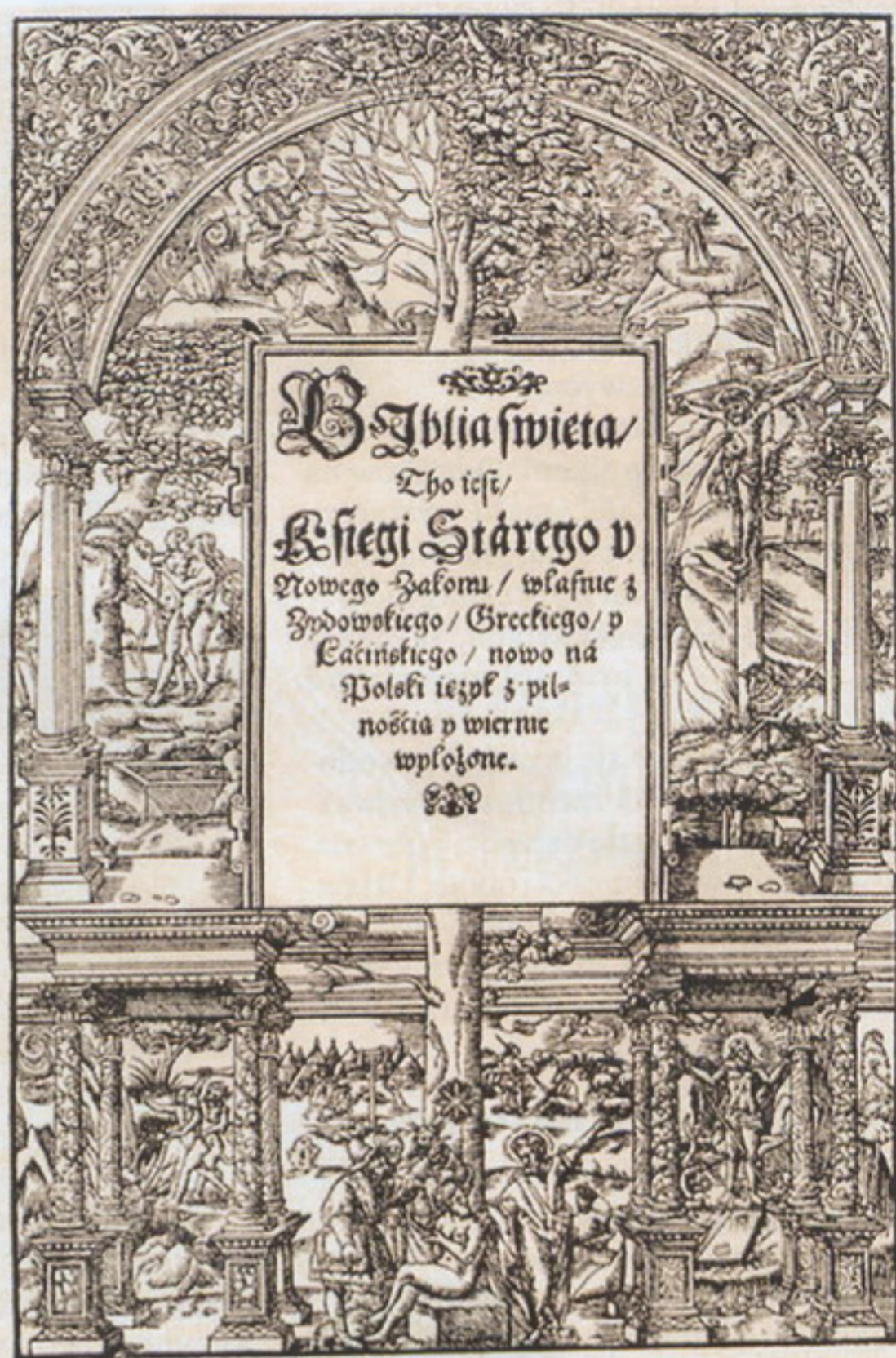


Powrót Biblij brzeskiej

Na świecie zachowało się około 40 egzemplarzy Biblii brzeskiej, czyli radziwiłłowskiej. Osiem — w Moskwie, pięć — w Sankt Petersburgu, dwa — na terytorium Białorusi. Oprócz prywatnych kolekcji, foliał znajduje się w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej imienia M. Sałtykowa-Szczedryna w Sankt Petersburgu, bibliotece Akademii Nauk Litwy, polskiej bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, na Białorusi w Centralnej Bibliotece Narodowej NAN imienia J. Kupały i w Bibliotece Narodowej.



W Brześciu jest tylko książka odtworzona w 2003 roku wspólnym wysiłkiem profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektora wydawnictwa Collegium Columbinum Wacława Waleckiego i mecenasa Piotra Królikowskiego.

Co robić z taką niesprawiedliwością i jaka powinna być... średnica świętecznego tortu z okazji 450-lecia Biblii brzeskiej? Odpowiedzi na te pytania szukali uczeni z Białorusi, Rosji, Ukrainy, Litwy, Łotwy i Polski. W Brześciu podczas obrad międzynarodowego "okrągłego stołu" pt. Biblia brzeska — unikatowy zabytek kultury XVI wieku. Tak często wyrazów "unikatowy" i "sensacja" na pewno nigdy wcześniej nie używano na sali konferencyjnej w zespole memoriałowym Twierdza Brzeska-Bohater.

Książka rzeczywiście jest warta tego, by wspominać o niej po 450 latach.

Chociażby dlatego, że wydanie pierwszego egzemplarza — 4 września 1563 roku — odbyło się wcześniej niż założyciel wydawnictwa w Rosji Iwan Fiodorow wydał swoją pierwszą książkę w języku cerkiewnosłowiańskim Apostoła.

Biblia brzeska jest tłumaczeniem, zrobionym z oryginalnych języków — greckiego i hebrajskiego. Na język polski. Wówczas był językiem wschodniosłowiańskich kalwinistów. 738 kart i 14 rycin. Po mistrzowsku wykonane winiety i inicjały. Są komentarze do tekstu na marginesach. Ryciny "Potop", "Plemiona Izraela", "Fontanna" uważane są za arcydzieła grafiki XVI wieku.

Największe wydanie drukowane XVI — XVIII wieku w Wielkim Księstwie Litewskim, po raz pierwszy w historii białoruskiego drukarstwa zaopatrzone zostało w skorowidz, miało skórzaną oprawę z metalicznymi rogami.

Skoro dziś podziwiamy, nie na darmo starosta brzeski książkę Mikołaj Radziwiłł

“Czarny” płacił najlepszym w Europie artystom i tłumaczom.

Biblia jest symbolem Brześcia. Obok unii brzeskiej, traktatu brzeskiego, twierdzy brzeskiej. Na jej obecnym terenie dawniej była drukarnia, gdzie wydawano Stary i Nowy Testament.

Dlaczego książkę wydano tutaj? Istnieje opinia, że po prostu nie mogła być wydana w katolickiej Polsce. Tylko w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie bez konfliktów współistniały różne wyznania.

Międzynarodowy “okrągły stół” z okazji rocznicy wydania organizowała Brzeska Biblioteka Obwodowa. Zespół pod kierownictwem Tamary Daniluk stara się przywrócić utracone dziedzictwo. Od kilku lat odbywa się konferencja Brzeskie Księgozbiory z udziałem uczonych z różnych krajów. Książki wracają w elektronicznej postaci. Foliałów nikt nie oddaje (na razie). W przyszłości istnieje zamiar wykupienia egzemplarza Biblii brzeskiej, szacowanego na około 30 tysięcy dolarów.

Czy w zasobach biblioteki pojawi się oryginalne wydanie XVI wieku i kiedy, będziemy mogli powiedzieć po jego wystawieniu na aukcjach książkowych. Trzeba śledzić sytuację, nie przegapić momentu. Potrzebne środki na pewno pomogą zebrać sponsorzy i mieszkańcy Brześcia. Biblia brzeska powinna wrócić do domu.

Nie raz słyszałam, że nigdy od momentu wydania Biblii brzeskiej tak szczegółowo jej nie badano. Jak książkę. Jak zabytek historii. Jak wydanie sakralne. Jej ilustracje, czcionki. Wpływ na inne wydania Biblii. Dyskusje toczyły się na bardzo wysokim poziomie intelektualnym.



Książę Mikołaj Radziwiłł Carny — starosta brzeski — jest sponsorem wydania Biblii brzeskiej. Badacze uważają go nie tylko za mecenasa, ale również za pomysłodawcę wydania. Chciał zrobić miasto centrum protestantyzmu

Wicedyrektor Brzeskiej Biblioteki Obwodowej Ała Miaśniankina obiecuje: zostanie wydany zbiór referatów. Na pewno będzie sensacją naukową. Opinii bibliotekarzy chętnie wierzę.

Podczas konferencji badano nie tylko Biblię. Na sali zawrzało po odczycie referatu kierownika katedry Brzeskiego Uniwersytetu Technicznego Anatola Gładyszczuka. Fizyk od dawna pasjonuje się liryką: badaniami historycz-

nymi. Przyniósł gałązki brzozy (zgodnie z legendą wyraz Brześć pochodzi od kory brzozy) i przedstawił dowody na to, że pierwsza wzmianka o mieście w źródłach pochodzi z 1017 roku, a nie 1019.

Brześć jest miastem umiłowanym przez Boga. Tak się zwykło nazywać miasta, gdzie wydawano Biblię. Po raz pierwszy usłyszałam to określenie od doktora habilitowanego historii z Ukrainy Leonida Tymoszenki.

Tak właśnie jest. Być może w imię uratowania prawdy historycznej rocznicę miasta należy kompromisowo obchodzić dwa razy? Pewien brzeski rzemieślnik wyprzedził oficjalne opinie i w dniach konferencji naukowej w twierdzy proponował wszystkim chętnym własnoręcznie wybić monety pamiątkowe i medale z okazji 1000-lecia. Spróbowałam. Spodobało mi się.

Te monety-magnesy można przyczepić na lodówkę. A brązowe medale z okazji rocznicy książki można przechowywać jak rzadkość. Jest ich zaledwie 50. Zrobione zostały przez artystę Mikołaja Kuźmicza, autora odtworzonego krzyża Eufrozyny Połockiej. Uczestnikom “okrągłego stołu” autor sam wręczył medale. Pierwszy egzemplarz jest w Brzeskiej Bibliotece Obwodowej, drugi — w Białoruskiej Bibliotece Narodowej.

Na rewersie jest imię fundatora: Mikołaj Radziwiłł “Czarny”. Uczniowie dodali, że książkę był nie tylko sponsorem, ale i pomysłodawcą wydania. Chciał, by miasto było centrum protestantyzmu. Starosta brzeski zmarł 29 maja 1565 roku. Tak się złożyło, że 29 maja podczas obrad “okrągłego stołu” przypomniano sobie o dacie. Przypadkiem. Planując konferencję, nikt specjalnie daty nie wybierał. Zdarza się taki zbieg okoliczności.

Nie ma niestety ulicy Radziwiłła w Brześciu. Jednak na pomniku tysiąclecia miasta jest jego postać. Natomiast pamięci o brzeskim pierwszym drukarzu Bernardzie Wojewódce nie uwieczniono. Być może przyjdzie czas i na niego.

Powiem wreszcie o średnicy tortu z okazji rocznicy Biblii brzeskiej. Kierownik Oddziału Rzadkich Książek Rosyjskiej Biblioteki Narodowej Mikołaj Mikołajew nadał swojemu referatowi taki tajemniczy tytuł. Odpowiedź od uczonego i dawnego przyjaciela Brześcia usłyszeliśmy filozoficzną: im większa jest średnica tortu, tym więcej jest zbadanego i niezbadanego w historii Biblii brzeskiej.

Walentyna **Kozłowicz**

W Biblii brzeskiej 738 kart i 14 rycin. Po mistrzowsku wykonane winiety i inicjały. Są komentarze do tekstu na marginesach. Ryciny “Potop”, “Plemiona Izraela”, “Fontanna” uważane są za arcydzieła grafiki XVI wieku

